

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09-04-2019 r.

**Sąd Okręgowy we Wrocławiu III Wydział Karny w składzie:**

Przewodniczący: SSO Edyta Pawłowicz-Durlak

Ławnicy: Renata Architek, Michał Howorski

Protokolant: Katarzyna Hołowaty

**Przy udziale Prokuratora: Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia-Stare Miasto we Wrocławiu  
po rozpoznaniu w dniu 09-04-2019 r. we Wrocławiu**

**sprawy**

**K. H. syna A. i K. z domu C.**

**urodzonego (...) w W.**

**oskarżonego o to, że**

I. w dniu 01 maja 2018r. we W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami oraz w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wielokrotnie zastosował groźbę bezprawną oraz wielokrotnie publicznie znieważył obywateli U. S. K. oraz S. H. z powodu ich przynależności narodowej, w ten sposób, że wielokrotnie użył wobec nich słów obraźliwych odwołując się do ich narodowości, a następnie wielokrotnie groził im pozbawieniem życia oraz pobiciem ich z powodu ich przynależności narodowej,

tj. o przestępstwo z art.119 § 1 k.k. i art. 257.k.k. w zw. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

II. w dniu 01 maja 2018r. we W. groził słownie funkcjonariuszowi policji Komendy Miejskiej Policji we W. - starszemu sierżantowi Ł. G. pozbawieniem życia, pobiciem oraz zgwałceniem jego dzieci, czym wzbudził u niego uzasadnioną obawę, że groźba zostanie spełniona, nadto podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych znieważył go słowami powszechnie uznanymi z obelżywe,

tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

I. Uznaje oskarżonego K. H. za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w pkt części wstępnej wyroku. tj. czynu z art. 119 § 1 k.k. i 257 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. art.12 k.k. i za to na podstawie art. art.119 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 3 (trzech ) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Uznaje oskarżonego K. H. za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku. tj. czynu z art. 190 § 1 k.k. i art. 226§ 1 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 3 ( trzech ) miesięcy pozbawienia wolności;

III. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wyżej kary pozbawienia wolności i wymierza mu karę łączna 5 ( pięć ) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. warunkowo zawieszona oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności na okres 1 ( jednego ) roku próby;

V. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania w sprawie od dnia 01.05.2018r g. 14.00 do dnia 02.05.2018r g. 12.00;

VI. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe i wymierza mu opłatę w kwocie 120 złotych (sto dwadzieścia).

Renata Architek, SSO Edyta Pawłowicz – Durlak, Michał Howorski

Sygn.akt III K 363/18

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Obywatele U. S. K. i S. H. wynajmowali mieszkanie przy ulicy (...) we W..

Dowody:

- zeznania pokrzywdzonego -S. K.- k. 1 -4 akt Pr 2Ds153.2018

- zeznania pokrzywdzonego S. H.- k. 20-22 akt Pr 2Ds153.2018

W dniu 1 maja 2018 r. około godziny 13.20 we W., obywatele U. S. K. oraz S. H. przebywali w wynajmowanym przez nich mieszkaniu przy ul. (...) we W.. W tym samym czasie na ulicy przy ich mieszkaniu pojawił się oskarżony K. H. i dwaj nieustaleni mężczyźni, którzy zaczęli wykrzykiwać obraźliwe słowa odwołujące się do narodowości pokrzywdzonych m. in. "U. przyjebani, wychodźcie będziemy walczyć, szmaty jebane", a następnie wielokrotnie grozili im słownie pozbawieniem życia oraz pobiciem z powodu ich przynależności narodowej - "macie przejebane, my was zabijemy"

Dowody:

- zeznania pokrzywdzonego -S. K.- k. 1 -4 akt k. 129

- zeznania pokrzywdzonego S. H.- k. 20-22

-częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. H. - k.41-43

-zeznania świadków Ł. G.- k27-27a k. 119

-zeznania świadka P. P.-k. 18-18a , k. 119

-zeznania świadka J. S.- k.30-30a, k. 119

-zeznania świadka W. K.-k. 14-16, k. 119

S. H. usłyszawszy hałasy i wyzwiska skierował się w stronę okna, chcąc zobaczyć mężczyzn, którzy wykrzykiwali w ich kierunku słowa powszechnie używane za obelżywe, a dotyczące ich przynależności narodowej, jednak celu swojego nie osiągnął z uwagi na to, że jeden z mężczyzn znajdujący się pod oknami ich mieszkania rzucił butelką po piwie w kierunku okna, które pękło pod wpływem uderzenia. Następnie H. wraz z dwoma nieustalonymi mężczyznami weszli na klatkę schodową i zaczęli kopać w drzwi na parterze, w tym tych do mieszkania pokrzywdzonych, wykrzykując przy tym słowa powszechnie uznawane za obelżywe, dotyczące narodowości obywateli U.. W tym czasie S. H. zgłosił telefonicznie zdarzenie na Policji.

Dowody:

- zeznania pokrzywdzonego -S. K.- k. 1 -4, k. 129

- zeznania pokrzywdzonego S. H.- k. 20-22

Około godziny 13.40 w mieszkaniu wynajmowanym przez obywateli U. pojawiły się dwa patrole Policji. Po przyjeździe Policji S. K. wyszedł na balkon, z którego widział K. H. wykrzykującego do niego obraźliwe słowa odwołujące się do jego narodowości, a następnie wielokrotnie groził mu pozbawieniem życia oraz pobiciem z powodu przynależności narodowościowej. S. K. wrócił do mieszkania i poinformował funkcjonariusza, że jeden ze sprawców znajduje się na ulicy pod balkonem. Następnie funkcjonariusze ubrani po cywilnemu weszli na balkon mieszkania, skąd zobaczyli K. H. wykrzykującego w ich kierunku słowa powszechnie uznawane za obelżywe, a dotyczące osób osobowości ukraińskiej i grożące im pobiciem i pozbawieniem życia z uwagi na przynależność narodową, m.in. że przez osoby narodowości ukraińskiej, Polacy mają niższą pensję.

Dowody:

- zeznania pokrzywdzonego -S. K.- k. 1 -4 ,k. 129

- zeznania pokrzywdzonego S. H.- k. 20-22

-zeznania świadka W. K.- k. 14-16, k. 119

-zeznania świadka P. P.- k. 18-18a k. 119

-zeznania świadka Ł. G.- k 27-27a, k. 119

-zeznania świadka J. S.- k.30-30a ,k. 119

-częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. H. - k.41-43

Funkcjonariusze Policji opuścili mieszkanie wynajmowane przez obywateli U. i dokonali zatrzymania K. H., który znajdował się pod wpływem alkoholu i wykrzykiwał słowa powszechnie uznawane za obelżywe, dotyczące narodowości obywateli U.. Następnie oskarżony został przetransportowany do KP W.. W trakcie przewozu i sporządzania dokumentacji K. H. groził funkcjonariuszowi Policji Komendy Miejskiej Policji we W.-starszemu sierżantowi Ł. G. pozbawieniem życia, pobiciem oraz zgwałceniem jego oraz dzieci. Następnie funkcjonariusz sporządził dokumentację dotyczącą zatrzymanego, w trakcie czego K. H. ponownie mu groził i używał w stosunku do niego słów powszechnie uznawane za obelżywe.

Dowody:

- zeznania świadka Ł. G.- k27-27a, k. 119

Oskarżony K. H. jest kawalerem i ma jedno dziecko w wieku (...). Posiada wykształcenie średnie, a jego zawód wykonywany to pracownik budowlany. Z tego tytułu osiąga miesięcznie wynagrodzenie w wysokości 1700zł netto. Nie posiada majątku większej wartości. Nie był dotychczas karany. Nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo.

Dowody:

- dane o karalności, k. 51-67

- dane osobopoznawcze k 9

Oskarżony przyznał się częściowo do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podczas pierwszego przesłuchania w charakterze podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym złożył wyjaśnienia, wskazując że 1 maja 2018 r. szedł sam ulicą (...) we W.. Dodał, że wiedział, iż mieszkają tam osoby narodowości ukraińskiej, więc zaczął wykrzykiwać

obelżywe słowa, dotyczące osób tej narodowości, Podał dalej, że krzyczał te obraźliwe słowa, bo jego kolega został pobity przez osoby narodowości ukraińskiej, mieszkające przy ul.(...). Odmówił jednak podania personaliów pobitego kolegi. Dodał, że kolega nie składał zawiadomienia na Policję. Wyjaśnił, że nie wchodził do budynku, nie kopał w drzwi i nie rzucił butelką w okno. Z kolei wykrzykując słowa obelżywe w kierunku funkcjonariusza Policji oświadczył, że nie wiedział iż go w ten sposób obrazi.

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na powołanych wyżej zeznaniach pokrzywdzonych S. K. oraz S. H. oraz zeznaniach świadków W. K., P. P., Ł. G., J. S., a także częściowo wyjaśnieniach oskarżonego K. H..

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd uznał, iż wina i sprawstwo oskarżonego nie budzi wątpliwości. Analiza wskazanego materiału dowodowego prowadzi do stwierdzenia, że oskarżony wraz z innymi nieokreślonymi osobami wspólnie i w porozumieniu wyczerpali swym zachowaniem znamiona czynu z art. 119 § 1 k.k. i art. 257 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., 12 k.k. , art. 190§1 k.k. , art. 226§ 1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Odpowiedzialności za czyn z art. 119 § 1 k.k. podlega ten, kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości. Zgodnie z definicją zawartą w art. 115 § 12 k.k. groźbą bezprawną jest groźba, o której mowa w art. 190 k.k., tj. zapowiedź popełnienia przestępstwa na szkodę danej osoby lub jej osoby najbliższej, wzbudzająca uzasadnioną obawę jej spełnienia, a także groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego osoby najbliższej.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, oskarżony groził pokrzywdzonym popełnieniem na ich szkodę przestępstwa, mówiąc: „U. przyjebani, wychodźcie będziemy walczyć, szmaty jebane" oraz macie przejebane my was zabijemy". Groźby te wzbudziły u nich obawę spełnienia, czego wyrazem było wezwanie Policji. Mając przy tym na uwadze fakt, iż oskarżony był pod wpływem alkoholu, zachowywał się agresywnie i obrażał pokrzywdzonych w związku z ich pochodzeniem, obawa spełnienia gróźb pobicia była w ocenie Sądu obiektywnie uzasadniona. Jednocześnie Sąd uznał, iż stosowane przez oskarżonych groźby bezprawne niewątpliwie były oparte na motywach dyskryminacyjnych. Świadczy o tym fakt, iż zostały wypowiedziane pośród szeregu obraźliwych sformułowań odnoszących się do przynależności narodowej oraz etnicznej.

Odpowiedzialności za czyn z art. 257 k.k. podlega ten, kto publicznie znieważa grupę ludności lub poszczególłą osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną danej osoby. To, czy dane słowo, gest bądź zachowanie uznane zostanie za zniewagę, zależy od reguł panujących w danej grupie społecznej. Aby uznać, że znamiona tego występku zostały zrealizowane, konieczne jest ustalenie, że sprawca miał świadomość cech pokrzywdzonego (rasy, narodowości, wyznania czy bezwyznaniowości) oraz celowo dążył swym zachowaniem do naruszenia godności pokrzywdzonego, właśnie z powodu tych cech. Celem ustawodawcy jest bowiem penalizacja celowej, intencjonalnej wrogości o podłożu rasistowskim, nacjonalistycznym lub wyznaniowym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 kwietnia 2015, sygn. akt II AKa 26/15, LEX nr 1711578).

Niewątpliwym jest, że słowa kierowane przez K. H. do pokrzywdzonych stanowią wyrażenia powszechnie uznawane za obelżywe. Ich użycie uwłaczało godności pokrzywdzonych i jako takie stanowiło o wypełnieniu znamienia czynności wykonawczej, jaką jest „znieważenie”. Jak wskazano wyżej, w odniesieniu do kwalifikacji zachowania oskarżonych z art. 119 § 1 k.k., ich zachowanie było spowodowane przynależnością rasową i narodową pokrzywdzonych – obywateli S. K. oraz S. H.. Świadczy o tym przede wszystkim to, że treść kierowanych słów związana była tylko i wyłącznie z ich pochodzeniem. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył przy tym podstaw, by twierdzić, że w sprawie mogły występować inne przyczyny agresji oskarżonego wobec pokrzywdzonych.

Oskarżony dopuścił się znieważenia pokrzywdzonych publicznie – w otwartej przestrzeni, na ulicy (...) pod blokiem, w którym mieszka ok. 30 lokatorów. O przestępstwie popełnionym publicznie można mówić, gdy sprawca działa w określonym celu. Jego zamiarem musi być skierowanie swojej wypowiedzi do szerszego grona. Odbiorcą nie musi być personalnie wskazana osoba, czy też określona grupa ludzi. Nie mniej jednak sprawca musi działać z zamiarem przekazania innym osobom określonej treści, a więc z zamiarem wywołania skutku w postaci zaznajomienia się innych osób z jego wypowiedzią. Skutek ten nie musi nastąpić, ale konieczna jest chęć jego wywołania. Nie ma przy tym znaczenia miejsce popełnienia przestępstwa. Znamię publiczności, o jakim mowa m.in. w art. 257 k.k., dotyczy zachowania sprawcy. Nie należy zatem oceniać go jedynie poprzez miejsce określonego zachowania się sprawcy. Zachowanie to jest publiczne, gdy może dotrzeć do pewnej, z góry nieokreślonej liczby niezindywidualizowanych osób. Należy zatem znamię publiczności oceniać

w kontekście okoliczności zdarzenia a nie jedynie w oparciu o miejsce zachowania sprawcy. Publiczny charakter czynu determinuje możliwość dotarcia do bliżej nieoznaczonej liczby odbiorców, do każdej dowolnej osoby. Możliwość ta powinna być jednak rzeczywista, a nie tylko hipotetyczna (D. Gruszecka, Komentarz do art. 255 Kodeksu karnego [w:] J. Giezek (red.), D. Gruszecka, N. Kłaczyńska, G. Łabuda, A. Muszyńska, T. Razowski, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, LEX 2014). Mając na uwadze fakt, że oskarżony znieważył pokrzywdzonych w obecności innych osób będących świadkami w niniejszej sprawie- tj. funkcjonariuszy Policji, a także w obecności innych potencjalnych przechodzących ulicą osób, Sąd nie miał wątpliwości, że ich czyn miał charakter publiczny.

W ocenie Sądu działanie oskarżonego było umyślne i objęte zamiarem bezpośrednim. Używając wobec pokrzywdzonych wulgarnych wyrażen o tak mocnym wydźwięku dyskryminującym oraz jednocześnie grożąc im pobiciem, musiał on mieć świadomość konieczności wypełnienia znamion czynów z art. 119 § 1 k.k. i art. 257 k.k. Nie jest przy tym ważny powód działania. W orzecznictwie zarysowały się dwa poglądy w zakresie wykładni przesłanki działania bez powodu albo z oczywiście błahego powodu. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wyraził pogląd, że rasistowskie lub ksenofobiczne pobudki czynu są poważne i szczególnie naganne, co jednocześnie wyklucza uznanie ich za błahę. Sam ustawodawca traktuje te pobudki jako okoliczności kwalifikujące. Czyny z art. 119 § 1 k.k. i art. 257 k.k. są bowiem zagrożone surowszą sankcją niż stanowiące ich odpowiedniki przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k., do znamion których nie należy działanie z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu bezwyznaniowości danej osoby. Ponadto należy zauważyć, że zakwalifikowanie czynów z art. 119 § 1 k.k. i art. 257 k.k. jako występków o charakterze chuligańskim spowodowałoby podwójne obostrzenie odpowiedzialności sprawców z uwagi na tę samą okoliczność. Z jednej strony rasistowska motywacja byłaby znamieniem kwalifikującym surowszą sankcję z art. 119 § 1 k.k. i art. 257 k.k., z drugiej zaś, uznana za powód błahy, powodowałaby obostrzenia wynikające z chuligańskiego charakteru czynu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 4 maja 2017 r., sygn. II AKa 88/17, LEX nr 2346782). Drugi z kolei to pogląd Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 października 2014 r. o sygn. II AKa 221/14 (LEX nr 1602865), zgodnie z którym brak racjonalnego wytłumaczenia dla zachowań dyskryminujących przesądza o uznaniu ich za podejmowane „z błahego powodu” lub „bez powodu”, a pogląd, że motyw dyskryminacyjny stanowi poważny powód działania, jest sprzeczny z powszechnie wyznawaną hierarchią wartości.

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd przychylił się natomiast do stanowiska wyrażonego w wyroku przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu z dnia 4 maja 2017 r., sygn. II AKa 88/17, LEX nr 2346782, zaznaczając, że niewątpliwie działanie sprawców przestępstw na tle narodowościowym jest niezwykle naganne i ustawodawca dał temu wyraz poprzez kwalifikowanie przestępstw związanych z dyskryminacją poszczególnych grup.

Nie ulega również zatem żadnej wątpliwości, oskarżony w dniu zdarzenia swoim zachowaniem wyczerpał najpierw ustawowe znamiona występków z art. 226 § 1 k.k., kierując słowa obelżywe do funkcjonariusza Policji w trakcie wykonywania przez tego funkcjonariusza czynności służbowych i w związku z przeprowadzaną interwencją a następnie grożąc w tym samym dniu funkcjonariuszowi pozbawieniem zdrowia, popełnił dwa występek z art. 190 § 1 k.k. Dowody wskazują też jednoznacznie, że groźby oskarżonego wywołały u funkcjonariusza Policji obawę ich spełnienia, zaś oskarżony popełniając zarzucone mu przestępstwa działał w zamiarze bezpośrednim.

Wymierzając karę Sąd miał na względzie wszystkie dyrektywy jej wymiaru,

a w szczególności zawarte w art. 53 k.k. Podkreślenia wymaga fakt, że dyrektywy wymiaru kary są objęte zasadą swobodnego sędziowskiego uznania /zob. postanowienie SN z dnia 26 stycznia 2011 r., III KK 335/10, LEX nr 736755/. Sąd kierował się również dyrektywą społecznego oddziaływania kary. Tylko bowiem kara sprawiedliwa, współmierna do stopnia społecznej szkodliwości konkretnego czynu, a przy tym wymierzona w granicach winy sprawcy, może mieć pozytywny wpływ na społeczeństwo /por. Zofia Sienkiewicz (w:) A. Wąsek, Kodeks Karny. Komentarz, t. II, Gdańsk 1999/. Okoliczność nieuchronności ukarania z punktu widzenia społecznego oddziaływania kary jest szczególnie istotna /zob. wyrok SA w Gdańsku z dnia 27 września 2012 r., II AKa 307/12, LEX nr 1236130/.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd baczyl, by nie przekroczyła ona stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów, spełniając jednocześnie założenia prewencji indywidualnej i ogólnej.

Oceniając stopień zawinienia oskarżonego Sąd uwzględnił fakt, iż jako osoba pełnoletnia i poczytalna była ona w pełni zorientowana co do faktycznego znaczenia podejmowanych zachowań oraz ich społecznej i prawnej oceny. Nie stwierdzono przy tym żadnych okoliczności wpływających na ograniczenie wolności wyboru zachowania zgodnego z prawem, a tym samym na umniejszenie winy oskarżonego.

Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował popełnienie przez oskarżonego czynu pod wpływem alkoholu, a także jego zachowanie się w stosunku do pokrzywdzonych, a dokładnie brak przeprosin i brak jakiegokolwiek skruchy. Sąd zaliczył natomiast w poczet okoliczności łagodzących młody wiek oskarżonego oraz dotychczasową jego niekaralność.

Dokonując oceny zachowania oskarżonego Sąd miał na uwadze, że jednym czynem naruszył on kilka dóbr prawnych o zasadniczym znaczeniu. Doszło bowiem nie tylko do naruszenia spokoju i bezpieczeństwa społecznego, porządku publicznego oraz wolności od dyskryminacji w rozumieniu ogólnym, ale również godności osobistej i wolności pokrzywdzonych. Negatywnie na stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego wpłynął także fakt, iż zostały one popełnione z zamiarem bezpośrednim, pod wpływem alkoholu, a ponadto w miejscu popularnym i w obecności innych osób. Mając na uwadze wszystkie dyrektywy wymiaru kary, Sąd wymierzył karę łączną 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności i na podstawie dyrektyw wymienionych w art. 69 § 1-4 k.k. zawiesił warunkowo wykonanie kary na okres próby 1 (jednego) roku. Sąd doszedł do przekonania, że w świetle młodego wieku oskarżonego i jego uprzedniej niekaralności skazanie go na karę bezwzględnego pozbawienia wolności byłoby karą zbyt dolegliwą. Oskarżony nie jest osobą na tyle zdemoralizowaną, aby jego izolacja jawiła się jako konieczna. Wobec powyższego należało w ocenie Sądu dać skazanemu szansę w postaci dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia kary. Jednocześnie jednak kara, o której wymierzenie wnioskował oskarżyciel publiczny w świetle powołanych wyżej okoliczności, jawiłaby się jako kara zbyt łagodna, nieadekwatna do stopnia zawinienia sprawcy i pozostałych okoliczności determinujących jej wymiar.

Orzeczona kara ma skłonić oskarżonego do zmiany postępowania i przestrzegania porządku prawnego. W ramach prewencji ogólnej zdaniem Sądu wymierzona kara będzie utwierdzać w świadomości społecznej przekonanie o obowiązywaniu norm prawnych i dawać gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości. Ponadto orzeczona wobec oskarżonego kara ma działać odstrasżająco na potencjalnych sprawców tego rodzaju przestępstw. Społeczne oddziaływanie kary jako jeden z celów kary jest podyktowane potrzebą przekonania społeczeństwa o nieuchronności kary za naruszenie dóbr chronionych prawem i nieopłacalności zamachów na te dobra, wzmożenia poczucia odpowiedzialności, ugruntowania poszanowania prawa i wyrobienia właściwego poczucia sprawiedliwości oraz poczucia bezpieczeństwa.

W oparciu o art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary okres zatrzymania od dnia 1.05.2018 r. g.14.00 do dnia 2.05.2018 r. godz. 12.00.

Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe i 120 zł tytułem opłaty. Podstawę rozstrzygnięcia w tym zakresie stanowił art. 627 k.p.k., art. 633 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 2-3 i ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.